**Przed lustrem**

(scenariusz)

*Mroczna komnata. Na środku duże lustro. Na krześle siedzi skulona postać wpatrzona w taflę. Nieco z boku grupa uczniów. Mówią kolejno (każdy nieco innym tonem dostosowanym do treści wypowiedzi).*

UCZEŃ I

Siódmą planetą była Ziemia.

UCZEŃ II

Ziemia nie jest byle jaką planetą.

UCZEŃ III

Liczy sobie stu jedenastu królów (nie pomijając oczywiście królów murzyńskich).

UCZEŃ IV

Siedem tysięcy geografów.

UCZEŃ I

Dziewięćset tysięcy bankierów

UCZEŃ V

Siedem i pół miliona pijaków.

UCZEŃ VI

Trzysta jedenaście milionów próżnych.

RAZEM

Krótko mówiąc: około dwóch miliardów dorosłych.

UCZEŃ VII

Każdy z nich był kiedyś dzieckiem.

UCZEŃ I

Ale tylko niektórzy pamiętają o tym przez całe życie.

UCZEŃ II

Tacy dorośli nie stracili nigdy swojej dziecięcej wyobraźni.

UCZEŃ III

To dzięki nim są na Ziemi miejsca…

UCZEŃ IV

W których można odnaleźć Narnię z dumnym Aslanem.

UCZEŃ V

Krainę Czarów, do której trafiła Alicja…

UCZEŃ VI

Czy Śródziemie zamieszkałe przez hobbity i inne niezwykłe stworzenia.

UCZEŃ VII

Można wybrać się do Baśnioboru…

UCZEŃ I

Albo stoczyć cukierkową wojnę.

UCZEŃ II

 Zapytacie, gdzie są te miejsca?

 RAZEM

Czekają na was w każdej bibliotece.

UCZEŃ III

Mały Książę podczas swej podróży trafił właśnie do jednego z takich miejsc.

MAŁY KSIAŻĘ

*Wchodzi powoli, rozgląda się zdziwiony, dostrzega postać na krześle, podchodzi i mówi:*

Kim jesteś i co robisz?

*Postać nie reaguje.*

MAŁY KSIAŻĘ

*Głośniej, z lekkim zniecierpliwieniem:*

Kim jesteś i co robisz?

HARRY POTTER

*Cicho, ale dobitnie.*

Nazywam się Harry Potter. Proszę, nie przerywaj mi. To dla mnie bardzo ważne.

MAŁY KSIAŻĘ

Dlaczego wpatrujesz się w to lustro? Przecież jeśli zapatrzymy się w siebie, to tracimy z oczu innych i stajemy się samotni.

HARRY POTTER

Nic nie rozumiesz. Straciłem w dzieciństwie rodziców. Nawet ich nie pamiętam, a w tym lustrze żyją i ja tam jestem razem z nimi.

ALBUS DUMBLEDORE

*Pojawia się nagle. Mówi głośno i stanowczo. Mały Książę szybko kryje się w rogu sali.*

Harry, znowu tu jesteś. To lustro jest bardzo niebezpieczne. Pokazuje nam ni mniej, ni więcej, tylko najgłębsze, najbardziej utęsknione pragnienie naszego serca. Ty widzisz swoich ukochanych rodziców. Nie jest to jednak ani wiedza, ani prawda. Pamiętaj, naprawdę niczego nie daje pogrążanie się w marzeniach i zapominanie o życiu.

MAŁY KSIAŻĘ

*Wychodzi szybko na środek. Mówi podniesionym głosem.*

Nieprawda! Marzenia są bardzo ważne!

ALBUS DUMBLEDORE

*Zdziwiony.*

A to kto?

HARRY POTTER

No właśnie, kim jesteś?

MAŁY KSIAŻĘ

Dzień dobry. Przybyłem tu, bo mam pewne kłopoty z różą.

ALBUS DUMBLEDORE

Jeżeli trafiłeś do nas, do Hogwartu, to znaczy, że masz zostać czarodziejem. Musimy cię przydzielić do któregoś domu, żebyś mógł zacząć naukę.

HARRY POTTER

*Gorączkowo.*

Panie profesorze, czy mógłby trafić do nas? Gryffindor stracił ostatnio dużo punktów. Ci ze Slytherinu śmieją się z nas i mówią, że na pewno przegramy. A wstrętny Malfoy…

ALBUS DUMBLEDORE

*Stanowczo.*

O tym zadecyduje Tiara Losu.

MAŁY KSIAŻĘ

*Ze zdziwieniem.*

Punkty? Rywalizacja? Przegrani i wygrani? Nie, to nie dla mnie. Ludzie za dużo energii poświęcają na to, żeby się ścigać między sobą. Mogę tu zostać na jakiś czas, ale tylko wtedy, gdy nauczycie się współpracować, a nie rywalizować.

UCZEŃ I

„Eeeee… Nudy…” - powiecie.

UCZEŃ II

Naprawdę?

UCZEŃ III

A przypomnijcie sobie, ile niebezpieczeństw czai się w murach i wokół Hogwartu.

UCZEŃ IV

Lord Voldemort oraz jego słudzy…

UCZEŃ V

Ogromny Puszek strzegący Kamienia Filozoficznego…

UCZEŃ VI

Troll i bazyliszek…

UCZEŃ VII

To tylko niektóre z nich.

UCZEŃ I

Czy nie lepiej złączyć siły, aby zmienić świat na lepsze?

UCZEŃ II

Pomyślcie o tym, gdy będziecie czytać o Harrym Potterze, Małym Księciu albo o innych bohaterach poddanych trudnym próbom.

UCZEŃ III

Pomyślcie także wtedy, gdy sami staniecie przed ważnym zadaniem.

RAZEM

Szukajcie wówczas sojuszników, a nie wrogów!